

Dzisiaj w Sejmie minister zdrowia Konstanty Radziwiłł i wicepremier Jarosław Gowin poinformowali o zmianach w projekcie przepisów wprowadzających sieć szpitali. W wyniku wspólnych prac zaproponowano dwa nowe rozwiązania.

Ryczałt zależny od aktywności szpitala

Aby zachęcić szpitale do aktywnego leczenia pacjentów, zaproponowane zostało dodatkowe kryterium przy ustalaniu ryczałtu. Będzie on uzależniony od rzeczywistej liczby świadczeń wykonanych przez szpital. *„Jeśli szpital wykona mniej świadczeń niż zaplanowano, wówczas jego wynagrodzenie zostanie pomniejszone, a jeśli będzie pracował bardziej intensywnie – będzie powiększone”* – zapowiedział minister zdrowia. W związku z tym szpitale będą mogły otrzymać wynagrodzenie za ewentualne nadwykonania.

Więcej świadczeń rozliczanych poza ryczałtem

Minister Radziwiłł przypomniał, że część świadczeń będzie finansowana odrębnie i rozliczana na dotychczasowych zasadach. Będą to m.in.: porody, endoprotezoplastyka kolana i biodra, tzw. świadczenia kompleksowe w kardiologii i ortopedii oraz świadczenia wykonywane w ramach pakietu onkologicznego.

W wyniku wspólnych prac do tej listy zostaną dodane:

- kosztochłonne świadczenia diagnostyki obrazowej (np. tomografia komputerowa, PET i rezonans magnetyczny),
- świadczenia z zakresu transplantologii,
- wszczepianie implantów ślimakowych.

Zmiany z korzyścią dla pacjentów

„Chodzi o to by z jednej strony, zapewniając bezpieczeństwo szpitalom, które wchodzi do sieci, nie zdjąć z nich pewnego rodzaju zachęty (czy wręcz przymuszenia) by nie pozostały bierne, nie redukowały liczby świadczeń” – wyjaśnił minister Radziwiłł.

Minister dodał, że *„to wszystko jest obrazem ciężkiej pracy ostatnich dni (...) razem wypracowaliśmy rozwiązanie, które jest najlepsze na tym etapie”*.

„Możemy z pełnym przekonaniem powiedzieć, że udzielamy kredytu zaufania tym rozwiązaniom, które proponuje minister Konstanty Radziwiłł. Myślę, że współpraca przy powstawaniu tej ustawy (...) to przykład dobrych standardów w polskiej polityce” – podsumował wicepremier Jarosław Gowin.

Źródło: mz.gov.pl